

KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Września.

ŚRODA.

ROK 1830.

N^o 247.

WSPOMNIENIA.

Rozwiązanie Konfederacji Targowickiej 1792.

N. PAN, raczył mianować Kawalerami Orderu Królewskiego S. Stanisława, Klasy I. JP. Gebener Jenerała-Majora Kommandanta w Sweborgu w W. Xięstwje Finlandzkim. — Klasy IV. JP. Ignacego Zwierzyńskiego Inspektora Stada Królewskiego w Janowie i Sylwestra Biełkowskiego Podsekretarza Dyrekcji Jeneralnej Stad i Stacji Stadnych.

Rada Admini: Królestwa zatwierdziła zapis zł. 6,000 dla szpitala Dzieciątka Jezus, w r. 1823 przez JW. Franciszkę z Kluszewskich *Kraiewskę* uczyniony.

Wyszło z druku dziełko pod tytułem: *Krótki wykład Jeografji*; przeznaczone od Kommissji Rząd: Wyz: Rel: i Oświe: Publicz: dla uczniów Klasy I. Szkół Kraiowych. Sprzedaje się u Sztchlera i we wszystkich Księgarniach w Warszawie, tudzież u Strejbla i u Autora w Lublinie. Exemplarz po gr. 20.

Lekcje w Szkole wydziałowej przy ulicy Nowy świat rozpoczną się d. 17 b. m. o godzinie 8ej rano. Zapis zaś uczniów przybywających do tej szkoły przedłuża się do dnia 20 tegoż miesiąca. Rektor.

Dziś pochowane będą zwłoki ś. p. WJP. *Karczewskiego* Sekretarza Kommissji Rząd: Wojny. — Zaonegdaj, Przyjaciele i Koledzy złożyli w grobie zwłoki ś. p. *Felixa Wygrzywalskiego* Ucznia szkoły Politechnicznej, rokującego wielkie nadzieje.

Nowe dzieła w Księgarni *Zawadzkiego i Węckiego*. Naturhistorische Skizze von Lithauen, Volhynien und Podolien in Geognostisch-Mineralogischer, botanischer und Zoo-

logischer Hinsich, entworfen von Edward *Eichwald* mit 3 lithographirten tafeln 4to, zł. 18. — *Herokop*, powieść historyczna, dzieło *Van der Felde* przełożona przez J. K. *Kraśnińskiego* zł. 2 gr. 10. — *Dziennik Medycyny, Chirurgji i Farmacji* przez Cesarskie Towarzystwo Lekarskie w Wilnie wydawany Nr 1 i 2gi prenumerata na rok 1830, zł. 42.

Za 100 zł: w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej gr. 27 1/3, żadaia zł. 95 gr. 22 i pół, daia zł. 95 gr. 5. — Obligacje Udzia: żadaia zł. 350. — Za Dukaty holen: nowe żadaia zł. 19 gr. 21. — Za Assygn: Ross: 100 Rubli żadaia zł. 180 gr. 10, daia 179 gr. 20.

Podług późniejszych postrzeżeń *Meteorologa Wiejskiego*, od d. 15 aż do 25 b. m. iakkolwiek czas będzie niestałym, znacznych jednak burz i bardzo silnych wiatrów, zwłaszcza w kraiach od morza oddalonych weale się niespodziewać. Przymrozki z deszczem pójda na przemian.

Kapelusze *Damskie* najmodniejsze są z kropy różowej, ozdobione kokardami z wstążki gazowej i blondyną; z tyłu wisi sznuriedwabny lub złoty zakończony kutasami. Jeśli Dama do większego ubioru niebierze kapelusza, włosy są ułożone na czole w plecionkę, a wyżej w pukle między któremi znajdują się kłosa i róża. Sukien najwięcej jest teraz z muslinu w pasy biały z różowym. Piersi zasłania peleryna zapięta na guziczki rozmaitych kształtów.

Tom Iwszy *Kursu Literatury Dramatycznej* A. W. *Szlegla* w przekładzie polskim Er.

Komarneckiego, od niejakiego czasu już jest pod prasą. Biletów prenumeraty dostać można we wszystkich tułajskich Księgarniach, na warunkach, o których już wyżej w naszych dziennikach doniesiono. — Tenże tłumacz niedługo poda do druku *Porównanie Fedry Rasyne z Fedrą Euripidesa* i rozprawę Augusta Willi: *Szlegla*, w języku francuzkim roku 1807 napisaną w *Paryżu*.

Człowiek z nazwiska niewiadomy, rozebrawszy się wczoraj na tratwach wprost ulicy Bugaj i chcąc sobie wyprać Koszule w Wiśle, wpadł przypadkowie i utonął. — Czeladnik *Szewc*, o którym wczoraj doniesiono że spadł z ganku, lubo już nieokazywał znaków życia, lecz przy gorliwym ratunku, odzyskał przytomność i życie.

Nauczyciel *Tańców Jakob Zieliński* po kilku miesięcznej niebytności wrócił do *Warszawy*. Uwiadamia Szano: Amatorki i Amatorów, że rozpocznie *Kurs Tańców* w swoim mieszkaniu od d. 10 *Października* r. b. pod Nr 1315 przy ulicy *Nowy świat* na Iem piętrze od frontu. Upraszam Domy prywatne które by życzyły abym dawał Lekcje, o nadesłanie adresów do mego mieszkania a to od dnia zaczęcia kursu.

Od dnia 1go *Października* r. b. wychodzić będzie w *Warszawie* Pismo periodyczne pod tytułem *Dziennik Damski* 6 razy w tydzień oprócz *Niedzieli*, z 2ma na tydzień rycinami mód, mebli i wszelkich przedmiotów gustu. Objętość każdego numeru wynosi pół arkusza in 8vo. Romanse, powieści, anegdoty, wierszyki ulotne i wiadomości Płci pięknej podobać się mogące i użyteczne, a przytem opisy najświeższych mód stanowić będą jego przedmiot. Podać tym sposobem codziennie przyjemną rozrywkę swym czytelnikom i zyskać ich upodobanie, będzie usilnem staraniem wy-

dawców. Prenumerata kwartalna w stolicy na papierze pięknym berlińskim wynosi złp. 20, miesięcznie złp. 6 gr. 20, lub bez rycin kwartalnie złp. 15, miesięcznie złp. 5. Przyjmowaną będzie w znaczniejszych Księgarniach stolicy i w składach pism czasowych. Na prowincji po wszystkich Pocztamtach i stacjach Pocztowych kwartalnie 26 złp. z rycinami, bez rycin 21 złp.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połu: 13.

Dnia 2 b. m. na wścigach konnych w *Paryżu*, znajdował się między innymi, Koń zwany *Komus*, należący do Hra: *Waleskiego*.

ROZMAITOSCI.

Stawny *Grzegorz z Sanoka*, niewdzięcznika trafnie przyrównywał do morza, który ze wszystkich źródeł i rzek sładką wodę w siebie przejmując, smaku jednak swojego nigdy nieodmienia. Z przyczyny pomnażającej się chęci stawienia nadgrobków mawiał, iż tylko przystoi przez takowe pamiątki chcieć przedłużać pamięć ich życia, którzy pożytecznie i cnotliwie żyli, ale nie owym, których szkoda że ciało było na ziemi, a niedopieroż żeby jeszcze grobowce byt jego przypominać miały. Nieprzystojne mowy ludzi chcących uchościć za trefnisiów nazywał *pokarmem rozpusty*, a łakomego Sędziego, *kłeską na ubogich*. Życie jego było we wszystkim wzorem oszczędności. Dwór jego składał się z ludzi tylko potrzebnych, względem czego takie było jego zdanie, iż sług do potrzeby, a nie do wystawności utrzymywać i żywić należy. Przeto kiedy się go ktoś z poufaldych zapytał, dla czego dwór jego i liczbą i ubiorem tak daleko od innych Biskupów Dworu jest posledniejszy, „Bo sługa sług moich być niechcę i tak trzymam iż znośniej jest być, z przyczyny prostoty mniej uważanym, niż za udawaną wielkością nieustannie się trapić“ Stąd

też mawiał, iż na słabej ścianie wspiera się szacunek owych, którzy zezbiarów tylko chwalić szukają. Za to cnotliwy i wielki ten Człowiek dzwigał upadłe włóści i polepszał dolę kniżeków do Archi-Katedry należące.

Wyjętek z listu Artystki Dramatycznej w zeszłym miesiącu zwiedzającej Kraków. „Nie jestem wstanie dokładnie opisać jakie wrażenie Kraków na mnie uczynił! Za szczęśliwą się tylko uważam, że ani prędeż, ani później nie przyprowadziły mnie do niego okoliczności. Prędeż, nie byłabym może zdolną ocenić go należycie. Później, ostudzona wyobraźnia zmniejszałaby pewnie rozkosz jakiej teraz doznaję. Wyjechawszy z Warszawy, aż do samych Końskich, same tylko piaski i sosny; sosny i piaski, utrudzają i ludzi i konie; lecz przecież nie zmniejszają piękności okolic, któremi osobliwie z Nowego Miasta, z pod pałacu, na górze wystawione, nasycić się nie można. Zdać się nawet że już z tąd góry, Kraków odznaczające, podróżnemu towarzyszyć zaczyna, większe jednakże od Jędrzejowa powstają. Tu każdy, jeżeli tak jak ja, w górach się rodził, prawdziwie ojczystem oddycha powietrzem; i iakkolwiek przykra jest podróż w takim kraju, wynagradza tę przykrość rozmaite widoków, świeżość powietrza i co chwila nowy powód do zdumienia. Jakaż to rozkosz! znajdując się w dzikiej prawie, krzakami tylko gdzie niegdzie zarosłej, wysoko położonej okolicy; gdy oko do spożycia żadnego już nieznajdzie weselszego przedmiotu, jakaż to rozkosz! powtarzam, ujrząc nagle z doliny, której się nie przeczuwało nawet, powstające miasto, lub przynajmniej wioskę, rzeczką przerywaną, obfitą w drzewa, których zieloność tak miłe odbija od płowych pól, odłogiem leżących! To nagle zjawienie się życia w martwej naturze (bo i natura mo-

że być niekiedy martwą) przypomina mi baczne podanie, o odrodzeniu się plemienia ludzkiego; gdy z martwych kamieni, powstawali Ludzie, i ożywiali ziemię. Albo raczej porównać je można z moralnym życiem naszego porządkiem. Przyszłość jest dla nas ukrytą, doznajemy ciągłych nieprzyjemności, niedostrzegając ich końca; aż nagle nadzieja, a za nią i pociecha spieszy ożywić zmartwiałę, zsepiony umysł i tylko nam pamięć, wraz z doświadczeniem z przeszłych trosk zostaje. Przeżyłam Komorę; pomimo znaczących na niej nieprzyjemności, że się miłe zakończyły, więc nie zostawiły przykrego wrażenia. Ujrzałam nareszcie Kraków! Kto wam nie był; lub będąc, nie niósł serca i pamięci, (mówię o samych Polakach) ten nigdy pojąć nie zdoła mojego zachwycenia. Zwiedziłam Zamek chociaż zewnątrz. Hej pamiętek! Jaka przeszłość! ale iak smutna rzeczywistość. Jak zmienione przeznaczenie tego siedliska tyłu Królów! mówić o niem niepodobna. Byłam w Łobzowie. Najprzykrzejsze, to miejsce uczyniło na mnie wrażenie. Łobzów! to mieszkankie Kazimierza Wielkiego i pięknej Estery, istniało w mojej wyobraźni, z całym urokiem pamiętek. Poważne, chociaż nieco dzikiej struktury gmachy, tego pół barbarzyńskiego dla nas wieku, zapełniały przestrzeń, dla uprzyjemnienia pobytu pięknej kochanki; która przecież, iak zwykle ofiary namiętności możliwych, śmiercią gwałtowną zakończyła swój zawód. Widzieliśmy w Łobzowie moja zmienność i szybka iak myśl, wyobraźnia; już to nuroczystości dawane na cześć nieszczęśliwej *Zygdy*, już to niej zgon straszliwy, już nakończone, zczerniałe, mchem porośnięte mury, schyłające się ku sadzawce, iak gdyby raz ieszłszy eże już nie chciały piękny łup, oddany niegdys na pastwę nielitościwemu (równie iak

Kochanek) żywiłowi. Tak ja marzyłam o Łobzowie! lecz cóż ujrzałam? nowy domek z Angielskim ogrodem. Drzwi tylko wewnętrzne ozdobione marmurem popielatym i herbami Królów naszych, dowodzą że tu było ich mieszkanie, i że z ułamków starożytnych, szacowniejszych jak dzisiejsza gafość, przypomniać szukać trzeba. W tem sławnem miejscu dziś sprzedają piwo i śmietanę. Byłam więc w Łobzowie a Łobzowa szukałam.“— (Dalszy ciąg nastąpi).

W Rosgal w Irlandji zdarzył się następujący wypadek. Młoda Paniienka *Fanny Machryde*, tańcząc wiele na balu, bardzo się zmordowała, poczem gdy ją sen zmorzył, zaśnęła i spała przez 10 razy po 24 godzin, 11go dnia ocknęła się, ziewnęła 3 razy, przetarła oczy i skończyła. — W Anglii w miasteczku *Xtwa Walli* w Kościele *Konwaj* szczególniejszy dowód płodności w ludziach okazuje następujący nagrobek, „Tu leży Mikołaj Hook de Konwaj, był 41szem dzieckiem *Wilhelma Hook* i *Alexy* jego małżonki; sam zaś był ojcem 27 Dzieci; umarł d. 27 Marca r. 1637.“ — W zbrojowni *Wiedeńskiej* r. 1800 pracował *Slusarz*, który miał żyjących 19 synów i 12 córek z jednej żony; 9ciu synów było żołnierzami. — Lekarstwo przeciwko śmiertelnym skutkom arszeniku lub grysypanu, wynalazek *Doktora Jerzego Trami* Lekarza szpitalu w *Kadyllak* we Francji. Wycisnąć z 3ch cytryn sok do dużej szklanki, do tego wsypać 2 drachmy oczu raczowych w proszku miałko startym, zmieszawszy dobrze, napełnić piwem i dać choremu, jeśli ból nie ustaje, lub truciźna była zadana w znacznej dozie, to powtórzyć to nawet i 3ci raz w przeciągu 24 godzin. To lekarstwo służy nie tylko na truciźnę ale i na inne rozmaite kolki, z tą tylko różnicą iż w pierwszym przypad-

ku sprawia womity a w 2gim laxuje; gdyby zaś często trzeba powtarzać, to lepiej w mleku dać jak w piwie. Potem można dać choremu troche manny w oliwie lub olejku słodkich migdałów.

Sposób, żeby Kominy nie dymity. Na wierzchu komina umocować *kaduszkę* (naczynie jak *Przycierek*), poświdrowaną po wszystkich bokach, jak tarka, nierówności od wiercenia świdrem powinny być zewnątrz. *P. Millet*, który podał ten sposób, przytacza doświadczenia wielu innych, którzy sprawdzili ten wynalazek i przekonali się o jego skuteczności. Nie tylko wiatr żaden nie odwieie dymu do komina przez tę kaduszkę, ale nawet, umyślnie przyprawiane miechy, napróżno dęły w komin powietrze i pomimo najgęstszego dymu z pieca, najmniejsza jego cząstka do niego nie powróciła.

Mysli. Wiek sędziwy zasługuje na cześć i poszanowanie. Nieszczęściem, tegoczesna młodzież, uchwyciwszy raz na ślepo zdanie, że nasz wiek wyżej postąpił w oświacie, tak zarozumiała, że przypisując sobie bezwarunkową wyższość, dawniejszym od siebie ludziom nauki udzielały koniecznic chciła, a przynajmniej lekce waży wszystko, co tylko od starszych pochodzi. Spróbna to jest wada i dla młodych ludzi bardzo szkodliwa, bo im niepozwała korzystać z doświadczeń obcych; a może niezadługo przyjdzie ten czas, że przekonawszy się sami inaczej, dotychczasowego postępowania swojego żałować i narzekać będą na to, że sobie zbyt zaufali.

Wczoraj w czasie przedstawienia *Chłopa miłojonowego*, *Miotlarz* śpiewał następującą nową strofę:

Nie nie miał — teraz dmieł
Wszystkimi gardził chce,
Lecz z kąd ma? — dobrze wiem,
Bo wszycy gardzą nim.

Mniej blasku lepiej chcieć
A honor czystszy mieć,
Cóż po świetności tam
Gdzie dusza pełna płam?

Miotły! Miotki!

Po ukończeniu widowiska JP. Nowakowski
został przywołany.

S Z A R A D A:

Isze zwróć, masz literę a 2gie wskaznie;

Wszystko deklamuje.

(Zesła Szarada Granica.)

*Kommissja Rządowa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego.*

Podane do Publicznej wiadomości, że w dniu 1m Października r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie Licytacja w Biórze Dyrekcji Jeneralnej funduszów przy Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na sprzedaż i rozebranie części zabudowań po Paulińskich w Warszawie, występującej od ulicy Długiej. Wzywa przez to chęć mających nabycia i rozebrania powyższej budowli, aby zaopatrzeni w Vadjum wkwocie złp: 600, w dniu i miejscu w zwyżj oznaczonym znajdować się chcieli. O warunkach dalszych kaźden z pretendentów powziąć może wiadomość w Biórze wzwżj wspomnianej Dyrekcji lub na miejscu u Murgrabiego rzeczonych gmachów. — Warszawa d: 7 Września 1830 r. — Minister Przydujący *Stanisław Grabowski* — Za Sekretarza Jeneralnego *Kamiński*.

W dniu 1 t. m. odbył się popis publiczny Uczniów Szkoły Rządowej Elementarnej w *Mojżesz* na Pradze, w obecności Członków Komitetu Starozakon: w Król: Pol: oraz Rodziców dzieci tamże uczęszczających, pod przewodnictwem Nauczyciela JPP. *Lesseholda* i *Jesionowskiego* zostających. Uczniowie okazali znaczny postęp w języku Polskim i Niemieckim, w Nauce obywatelów, Arytmetyki, Jeometrii i Rysunkach. Po skończonym popisie odebrali nagrody z Klasy I. *Tenenbaum Aron*, *Silberman Dawid*, *Gleichgewicht Abraham*, z Klasy II, *Ebrlich Markus*, *Hertglas Haskiel*, *Tokier Judel*, *Lipszyt Joel*, *Cutheim Berek*, *Rothblut Fejwel*. Pochwały otrzymali z Klasy I. *Sakreger Josel*, *Meltrager Abraham*, *Lipskier Israel*, *Zymak Hersz*, z Klasy II. *Szpek Lejzer*.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do Reskryptu Kommissji Rząd: Spraw Wewnętrznych i Policji z d: 1 b. m. z Dyrekcji Administracyjnej, ogłasza niniejszym konkurencją do Entrepryzy utrzymania Starego Mostu pływającego na Wiśle pod Warszawą w prost ulicy Bednarskiej położonego z Jzbicami i Bulwarkami do niego należącemi, tudzież do Dzierżawy Dochodu Spławnego od wszelkich Statków Wodnych, tak przez otwarty tenże Most, iako też i pod nim przepływających na rok ieden od d: 1 Stycznia 1831 do końca tegoż roku. Konkurencja ta odbywać się będzie przez Deklaracje na piśmie złożone i zapieczętowane, które chęć mający podjęcia się powyższej Entrepryzy najdalej do dnia 14 Października r. b. w Biórze Urzędu Muncypalnego na ręce Sekretarza Jnego wraz z Kwitem Kassowym na złożone Vadjum w Summie zł: 20,000 wyrażnie Złotych Dwadzieścia Tysięcy złożyć zechcą. Warunki pod któremi Entrepryza najkorzystniejsza ceny oferującemu przyznana będzie, w Biórze Urzędu Muncypalnego w kaźłym czasie przejrzane być mogą. Gdy stosownie do powyżej cytowanego Reskryptu Dzierżawa Dochodu Spławnego ma być połączona z Entrepryzą utrzymania Mostu: ogłoszona więc poprzednio pod d: 9 Lipca r. b. Licytacja na Dzierżawę rzeczonego Dochodu niniejszem odwołuje się. — Warszawa d: 11 Września 1830 r. — Radaca Stanu Prezydent *Hojda*. — Sekret rz Jeneralny *G. Juhokowski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rubiszewski b: Pułkownik 393 Krak: Przed.,
Zamościcki Poborca, *Faltz Ernest Deputowany 1731*
Wieża, *Pinsecki Wojciech Oby: 500 Podwal*,
Boianowski Piotr Oby: Karz ewski Tobjasz Oby:
556 Długa, *Czaplicki Kazimierz Oby: 551 Długa*,
Dąbrowski Adam Oby: 725 Leszno, *Grabczewski*
Paweł Oby: 585 Długa, *Lazniowski Józef Oby: 584*
Długaj Manageta Teresa Baronowa 585 Długa,
Niemcewicz Kar: Marszał: 414 Krak: Prz., *Skarbek*,
Agnie: Hrabina 656 Leszno, *Małachowski Józef Hra-*
bia, *Wtodek Antoni Oby: 476 Nowo-Senatorska*,
Morawski Radaca 413 Krak: Przed., *Prozor Wła-*
dysław Oby:, *Sobotowski Jan Oby: 414 Krak: Przed.*,
Szymański b: Podpułkownik 1064 Królewska, *Ja-*
zwilński Referendarz 721 Leszno, *Leleweł Prot.*

DONIESIENIA:

Rodzice życzący sobie zapewnić Dzieciom do Szkół
Woiwódzkich XX. Piarów uczęszczającym wygo.

due Pomieszkanie, Stół i Korreptycję, raczą się zgłosić pod Nr 179 przy ulicy Gołęziej na 2 piętro od frontu. Podpisany ręczy za wszelkie wygody i dobry dozór domowy i starać się będzie udoskonalić praktycznie powierzone mu dzieci w Językach Francuskim i Niemieckim. — *Guzowski.*

Doniesienie o sprzedaży Ruchomości. — W dniu 21 i następnych Września r. b. od godzi: 3 z południa sprzedawane będą przez publiczną Licytacją w Warszawie w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 782 położonym, za gotowe srebrne pieniądze rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Jana Kozłowskiego Obywatela należące iako to: Srebra, Kosztowności, Zegar stołowy brązowy, Bielizna, Pościel, Garderoba, Meble, Sprzęty domowe, i inne Przedmioty, a to na żądanie Sukcesorów tegoż Spadkodawcy i w skutku upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego tutejszego. O czem podpisany Reient chce kupić maających niniejszym zawiadomia. — *Cesław Kowalewski.*

W dniu 24 b. m. i r. o godzi: 4 po południu odbędzie się sprzedaż Sądową i Ostateczną, Ruchomości w Warszawie przy ulicy Zatyki pod Nr 939 i 940, nieletniego Henryka Hechta własnych, w Wydziale III. Trybunału tutejszego w Pałacu pod Nr 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się poniżej taksy, od Summy 7,034 zł: gr: 12. Warunki są do przejrzenia w Kancelarji W. Koperskiego Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona. —

Stanisław Malinowski Patron Trybunału.

Zamieszkały pod Nr 720 przy ulicy Leszno, opatrzoną w Lokal przyzwoity, życzy sobie utrzymywał na Stole i Stancji UCZNIOW uczęszczających do Szkół publicznych, nad któremi dozór i wygodę wszelką zapewnia. Osoby chcące swych Synów oddać, raczą się zgłosić pod Nr wyż wspomniany na 1sze piętro po lewej stronie wchodząc w bramę gdzie powezną wiadomość o cenie Kwartalnie lub Miesięcznie. Nadmieniam się i to że przez Rząd jest podpisany do tego upoważniony. — *Felix Starnowski.*

Przy ulicy Długiej i rogu Bielańskiej naprzeciw Arsenалу Nr 576, założoną została TRAKTJERNIA, w której przy największej czystości i rychłej usłudze dostac można każdego czasu Śniadania, Obiadu i Kolacji za mierną cenę: Obiadu z 4ch Potraw zł: 1, z 5ciu za zł: 1 gr: 15.

Ktożby z Szanownych Rodziców lub Opiekunów życzył sobie swe Dzieci uczęszczające do Szkół od-

dać na Stół i Stancją, raczy zgłosić się pod Nr 1776 przy ulicy Sto Jerskiej w Oficynie na dole po lewej stronie. Gdzie oprócz dozoru domowego ciągłego, zarazem Korreptycję dawane będą, nadto język Francuzki w ciągłej konwersacji utrzymywany będzie i lekcje Muzyki dla życzących sobie udzielane będą.

W dniu 17 b. m. i r. o godzi: 4 z połud: w Mokotowie pod Warszawą w Pcie Warszawskim w Kolonji Druzbarczyzna zwanej, prawnie zaięta efekta, iakoto: Klacz, Pszenica w snopie, Łózka, Szafka, Obrazy, Skrzynka, itp. przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Karol Polkierski* K. T. C. W.

Zawiadomiam interessowaną Publiczność, iż prawnie zaięta Cegła surowka około 100,000 w d. 16 b. m. i r. o godzi: 11 zrana w cegielni na Rogatkami Marymockiem i na Placu Pułkowskim sprzedana będzie. *Edward Maryewski* Komornik.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Essencja Orjentalna do upiększenia pici. —

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności iż tejeż Essencji orjentalnej, którą ś. p. Chrystjan Ettinger, w Anglii wydoskonalił i onej sposobu robienia sam mnie udzielił, w tej samej dobroci teraz przezemnie fabrykowanej, dostać można iak dawniej, w Warszawie u JP. Thugutt na rogu ulicy Piwnej Nr 30 na przeciw Zegara Zamkowego; również w Lublinie u JP. Matuszkiewicza, w Radomiu u JP. Burgharda, w Kielcach u JP. Smolińskiego, w Radzynie u JP. Skorupskiego, w Siedlcach u Celnikiera, w Kaliszu u JP. Wejs, w Płocku u JP. Pestugja, w Kutnie u JP. Wastkowskiego, w Terespolu u JP. Remersa, w Krakowie u JP. Antoniego Helzel, w większych flaszkach po złp: 9, w mniejszych po złp: 6, i po zł: 4, gr: 15. Essencja ta, powtórnie przez W. Fizyka Miasta S. W. examinowana i za nieszkodliwą uznana, na której robienie i sprzedawanie otrzymałem pozwolenie od Rządu; czyni więc piękną, białą, delikatną, kolor twarzy czerstwy i kwitnący, odejmuje skorbutyczną cierpwość, trędy, liszaje, zmarszczki i piegi, nadto nieprzyjemny odor z ust oddala, za użyciem onej do płukania, przepis użycia przy każdej flaszce znajduje się. — *Jożef Zielinski.*

Reient Woiewództwa Mazowieckiego. — Wiadomo czyni, iż z mocy układu między Janem Fryderykiem Goetz, a Jego dziećmi Dorotą i Piotra Przeradzkiego Małżonką i Ludwiką Antoniego Podbiel-

skiego Żoną, na dniu 21 Sierpnia roku bieżącego zawartego Dobra Golendzinów Lit: B. na Przedmieściu Pradze i zewnątrz Przedmieścia położone, wraz z domami na Pradze pod Nr 46, 47, 70, Lit: B. 71, 96 i Placami Nr 44, 81 i 82, powiększone przez niego nabyciem Gruntów od Gumowskiego oraz Placu narożnego od ulicy do nowego Mostu prowadzącej i ulicy Modlińska inaczej Szeroka zwanej, tak iż teraz mają około dwudziestu Włók Chęmińskich rozległości, powiększone dalej nabyciem Karczmy i spłaceniem Czyszownika, polepszone przez założenie Ogrodu; pobudowanie różnych Zabudowań w Pradze i zewnątrz Pragi, przynoszące teraz czystej Intryty przeszło 10,000 złp: zostają wraz z Inwentarzem przez Jana Fryderyka Goetz zaprowadzonym, z sprzętami rolniczymi również zaprowadzonymi, z zbiorem tegorocznym Siana i Zboża, wystawione na sprzedaż przez Dicy: publi: w iednym terminie odbyć się mającą, do której to Licytacji naznaczony jest termin na dzień 5 Października r. b. o godzinie 4 po południu przed podpisany Rejentem, a to w Kancellarii Jego w Gmachu Pałacu Rządowym Książskich zwanym, gdzie wszystkie oznaczenia Hipoteczne załatwiają się. Zbiór objaśnień i Warunki Licytacji można przejrzeć na gruncie we Dworze Golendzinowa i u podpisanego Reienta, gdzie i Mapa znajduje się. — *Cestaw Kowalewski.*

KOCZ używany, zupełnie w dobrym stanie będący, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto Jerskiej w domu Nr 1772 w Handlu Trunków.

W HANDLU WIN Józefa Jastrzębskiego istniejącym przy ulicy Trębackiej, pod Nr 640 znajdują się Wina Węgierskie w dobrych gatunkach garniec po złotych 10, 12, 16, i w wyższych cenach; oraz Wina czerwonego Erlauer garniec po zł: 12, 16, 18: tudzież Francuskie Wino garniec po zł: 10, 12, 16; niemniej Reńskie stare Węgiers: paróżnej cenie.

CABE PIERWSZE PIETRO SWIEŻO RESTAUROWANE złożone z 11 Pokoi, Gabinetów, Kuchni Angielskiej i zycznej, z Piecem do Ciasta, Stajniami na Koni: 6, Wozowniami dużemi, Górą, Drwalnią, Piwnicą, i t. p. w domu narożnym od ulicy Sto Krzyżkiej Nowego Placu przed Szpitalem Dzieciątka Jezus Nr 1337 od: Sgo Michała do naściana.


Francuz posiadający język Polski i upoważnienie W. K. R. W. R. i O. P. do dawania LEKCJI PRZYWATNYCH, ma zaszczyt zawiadomić osoby życzące

sobie brać lekcje tego języka, aby raczył się zgłosić, do Składu Muzyki Pana L. Magnusa w domu Kronenbergowej przy ulicy Miodowej.

NOWE UZYTECZNE PRZEDMIOTY.

Zw pozwoleniem Zwierzchności. — Kantor Korrespondencji Panów A. H. de Kolla et Comp: zawiadania niniejszym tak Publiczność Warszawską, iako i innych miast, że w Kantorze tym nabyć i zapisać sobie można następujące Artykuły przez Radę Lekarską w Ministerjum Spraw Wewnętrz: Państwa Rossyjskiego zaaprobowane. 1) *Sposób konserwowania Włosów.* *Użycie:* Bierze się pół kielszka wody ciepłej, wlewa się tej kompozycji łyżeczka od kawy, miesza się i zakrapia włosy i miejsca na głowie łysy, z rana i w wieczor; kładąc się spać trzeba trochę więcej zmoczyć głowę i zawiązać chustką. Cena miejscowa Rubli 2 srebrem. — 2) *Spirytus Aromatyczny na Zęby.* *Użycie:* Codziennie wlawszy do kielszka wody 20 kropel, wypłukują się usta. Środek ten odjmuje odór cuchnący i umacnia dziąsła. Zapach przyjemny tego spirytusu jest trwały. Cena miejscowa Rubli 2 srebrem. — 3) *Plaster na odciski czyli naguiotki.* *Użycie:* Rozmoczyszmy naguiotki w ciepłej wodzie, nasmarować plaster na kitajce, czyli na płótnie cienkiej dychtownem, wielkości naguiotka, poczym przyłożyc na odciski i odmieniac co 24 godzin. Cena miejscowa złp: 3. — 4) *Mydło używane na Dworze Hiszpańskim.* Są dwa gatunki mydła tego chemicznego. Jeden, oznaczony cyfrą *czerwoną* zmiekcza ciało; nadać mu świeżość, białość, delikatność i czerstwość; drugi, mający cyfrę *zieloną* spęda plamy od żaru słonecznego i ciało oczyszcza; zachowuje twarz od szkodliwych skutków ostrego powietrza; i ułatwia golenie bródy. Cena miejscowa złp: 4. Wszyscy, którzy używali tego mydła; bardo byli z niego kontenci. Dla dobra powszechnego podać teraz sposób robienia rzeczzonego mydła, który miałem zaszczyt przedłożyć Cesarso-Rossyjskiemu Towarzystwu Ekonomicznemu. W końcu uważam potrzebę uwiadomić, że mydło takowe oprócz powyższych pożytków, jest tańsze od każdego innego mydła; bowiem mała jego cząstka na długi czas wystarcza. *Sposób preparowania Mydła hiszpańskiego z cyfrą zieloną.* — Wodę źródlaną przepędzić przez świeży kwiat różowy i świeże poziomki; następnie w teje wodzie gotować zwyczajne mydło hiszpańskie, poczem dodać się: *1ma Balsam*

z Mekki, 2do tinktura benzoosowa i 3tio migdały gorzkie tłuczone. Sposób robieni: *mydła hiszpańskiego z cyfrą czerwoną*. Zamiast Balsamu z Mekki biorą się migdały gorzkie tłuczone i Oleiek iaiowy. — 5) *Proszek pachniący na wygubienie Molów*. Służy na wygubienie molów i ma bardzo przyjemny zapach. Cena miejscowa złp; 3. — 6) *Atrament Angielski do znaczenia bielizny*. Użycie: Cieczą z większej flaszeczki namacza się na bieliznie miejsce znaczyć się mające, po wyschnięciu i wygładzeniu pisze się zwyczajem piórem umaczanem w drugiej mniejszej flaszeczce. Cena miejscowa 1 Rubel srebrem. — 7) *Massa do ostrzenia brzytw*. Massa ta nowo wynaleziona i Publiczności zupełnie jeszcze nieznaną, składa się z różnych części metalicznych i innych. Użycie onej jest bardzo proste; naciera się na rzemień, na którym ostrzą brzytwy. Cena miejscowa 1 Rubel srebrem. *Skład powyższych przedmiotów znejdzie się w Warszawie przy ulicy Miodowej pod kolumnami Nr 497 w Handlu P. Józefa Zeltt.*

W domu nowo wynmurowanym i w tym roku wykończonym przy ulicy Nalewki pod Nr 2256 położonym, jest do wynajęcia pierwsze piętro składające się z 10ciu Pokoi, z Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, 2gie piętro złożone z 6ciu Pokoi, Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, wiadomość u Właściciela w tymże samym domu w Oficyynie zamieszkałego; niemniej SKLEP z 2ma Stancjami w Rynku Nowego Miasta pod Nr 346 jest do wynajęcia, wiadomość pod powyższym Nr u Właściciela.  Rodzice lub Opiekunowie życzący pomieścić młodzież uczęszczającą do Szkół publicznych, w bliskości tychże, i w domu upoważnionym od Rządu, gdzieby oraz przyzwoite wygody do życia i dozor domowy mieć mogli, poinformują się w Handlu Winnym W. Osieckiego przy ulicy Rymarskiej pod Nr 74².


W bliskości Szkół XX. Pijarów i Dominikanów mieszkający Urzędnik, pomieścić wygodnie może 4 dzieci: na Stajni i Stole, zapewnia prawdziwie Ojcowski dozor i moralne prowadzenie onych. Rodzice życzące takiego miejsca dla swych dzieci do Szkół powyższych uczęszczających, udać się zechcą pod Nr 262 ulica Freta na 2 piętro w Oficyynie.


W Pradze pod Nr 51, WAPNA kilkaset korce gaeionego, oraz wapna niclasowanego jest do sprzedania na korce za pomierną cenę; życzący sobie ta-

kowego nabyć zgłosić się zechce przy ulicy Sto Jańskiej Nr 88 do Składu Pawła Grabowskiego.

Dla uczynienia zadość żądaniom wielu Osób, Skład Główny Wód Mineralnych przy Handlu Korzennym i Win M. B. Gordon Wdowy sprowadził spieszenie ładem partją Wody Geilanowskiej, uprasza przeto Osoby które takową zamówiły aby rączyły z niej odebraniem się pospieszyć. Przytem nadszedł i 9 Transport innych Wód naturalnych, za świeżość których Skład ręczy.

KARETA podwójna w dobrym stanie i para KONI skarogniadych poiazdowych dobrze uieżdżonych z porządną zaprzęgą, do sprzedania pod Nr 466 przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość u Stangreta w tymże domu.

 Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1404, są na lein piętrze CZTERY POKOJE do najęcia od S. Michała. Wiadomość u Gospodarza na lein piętrze po lewej ręce.

 Kamienica przy ulicy Piwnej i Piekarskiej Nr 106, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w tymże domu na dole w Sklepie.

PIĘĆ POKOIÓW z Balkonem, Stajnią, Wozownią, Kuchnią, i innemi wygodami do najęcia pod Nr 2248 przy ulicy Nalewki.

Podpisany od kilku lat utrzymuje Instytut Szkoły Męzkiej z upoważnieniem Rządu, znanym jest iż Uczniowie ze Szkoły jego z dobrem usposobieniem do Klas wyższych publicznej Szkoły przyjmowani zostają, ma honor donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom tu w Stolicy i na Prowincji, iż przeniósł swoją Szkołę na ulicę Freta pod Nr 274 do Oficyyny na łwsze piętro, wchod przez ganek. Oraz przyjmnie Uczniów na Stół i Stancję, takich którzy w szkole jego usposabiać się będą do Szkół Wojewódzkich, i takich którzy już uczęszczają do szkół publicznych ziego Korrepetycji. Co się tyczy postępu w naukach, wygody i dobrego dozoru podpisany ręczy. — *Ziemski* b. Akademik Cesarsko Wileńskiego i Królewsko Warszaw. Uniwersytetu.

Przybyły z Zagranicy posiadający grammatycznie języki Francuzki, Łaciński i Rossyjski; życzy sobie dawać Lekcje onychże w domach prywatnych lub w zakładach naukowych. Bliższa wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 508 na 2m piętrze.

TEATR NARODOWY. Jutro Opera *Cyrulik Sewilski*. JP. *Bondasiewicz* 2gi raz występując na Scenie tutejszej, przedstawi rolę *Bartola*.